

Sygn. akt I C 813/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Stępniewski
Protokolant:	Natalia Pająk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016 r. w Legionowie sprawy

z powództwa K. Ł.

przeciwko Towarzystwo (...) S.A.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) S.A. na rzecz powódki K. Ł. kwotę 25.000,00 złotych z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 21 marca 2015 roku do dnia zapłaty.

II. W pozostałej części powództwo oddala.

Sygn. akt I C 813/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 kwietnia 2015 roku (data stempla pocztowego) powódka – K. Ł., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego – Towarzystwa (...) S.A. kwoty 75.000,00zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 marca 2015 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 17 maja 2001 roku, na trasie (...)relacji G.- W., w pobliżu miejscowości O., B. J. prowadzący samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...), naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując wyżej opisanym samochodem nie zachował należytej ostrożności zapewniającej panowanie nad nim, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z ciągnikiem siodłowym marki I. o nr rej. (...), poruszającego się właściwym pasem ruchu. Na skutek powyższego zdarzenia pasażer pojazdu marki O. (...), T. B. doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. W dniu 17 sierpnia 2001 roku, śledztwo o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia. Jak wskazał pełnomocnik, wyżej opisany wypadek zburzył poukładane i szczęśliwe życie państwa B., powódka wraz z córką zostały zupełnie same. Dalej pełnomocnik wskazał, że K. Ł. wspomina męża jako ciepłą, uczynną, pracowitą i kochającą osobę. Do dnia dzisiejszego towarzyszy jej smutek i poczucie lęku. Zmarły mąż starał się odciążać powódkę z wielu czynności dotyczących życia codziennego. Powódka była z nim bardzo zżyta, bardzo go kochała oraz była z niego dumna. Dalej pełnomocnik powódki podniósł, że posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Powódka zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 70.000zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża, zaś pozwany, w odpowiedzi na powyższe, wypłacił jej kwotę 10.000zł (k.1-7 pozwu z załącznikami).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podniosła, że roszczenie powódki oparte na art. 448 kc nie zakłada automatyzmu zasadności roszczeń o zadośćuczynienie i wymaga szeregu obowiązków dowodowych po stronie powódki, w tym w szczególności do wykazania faktycznego istnienia w momencie śmierci osoby lub osób bezpośrednio poszkodowanych określonego dobra osobistego podlegającego ochronie, a także przede wszystkim faktu jego naruszenia zawinionym działaniem sprawcy, za którego akcesoryjną odpowiedzialność ponosić może pozwana. Dalej podniosła, że w stanie faktycznym sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż kierujący pojazdem działał w zamiarze bezpośrednim lub choćby ewentualnym naruszenia dobra osobistego powódki. Nadto pozwana wskazała na brak podstawy prawnej do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w przypadku, gdy zdarzenie to miało miejsce przed nowelizacją art. 446 k.c., czy przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, kiedy ustawodawca wprowadził do art. 446 k.c. przepis § 4. Strona pozwana zarzuciła, że z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ogranicza się do skutków śmierci, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, które należy oceniać przy uwzględnieniu adekwatnego związku przyczynowego, wynikającego z art. 361 kc, a nie do wszystkich skutków tych zdarzeń, w tym do naruszeń dóbr osobistych. Nadto pozwana wskazała, że prowadziła postępowanie likwidacyjne i po analizie zgłoszonych roszczeń przyznała i wypłaciła na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 4100zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu.

Niezależnie od powyższego pozwana, podniosła, iż żądana kwota zadośćuczynienia jest znacznie zawyżona (k. 11 -44 odpowiedź na pozew wraz z załącznikami).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny***

W dniu 17 maja 2001 roku, około godziny 15:35, na trasie (...) relacji G.- W., w pobliżu miejscowości O., B. J. prowadzący samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując wyżej opisanym samochodem nie zachował należytej ostrożności zapewniającej panowanie nad nim, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z ciągnikiem siodłowym marki I. o nr rej. (...), poruszającym się właściwym pasem ruchu. Na skutek powyższego zdarzenia B. J. oraz pasażer pojazdu T. B. zmarli na miejscu.

**Dowód** : niesporne a nadto k. 36 verte – 38 verte postanowienie z dnia 17 sierpnia 2001 roku; akta sprawy sygn. akt Pg. Śl. 6/01 - k. 271 – 275 postanowienie z dnia 17 sierpnia 2001 roku;

Pojazd jakim poruszał się sprawca, objęty był ubezpieczeniem z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. (niesporne).

T. B. był żołnierzem zawodowym. Przed wypadkiem pracował w W.. W dacie zdarzenia był mężem powódki. Ww. byli małżeństwem od przeszło trzech lat. Tworzyli udany związek, wspólnie spędzali wolny czas, wyjeżdżali na wakacje, snuli plany na przyszłość. Mieli córeczkę, która w chwili śmierci T. B. miała 3 lata. Powódka o wypadku jakiemu uległ jej mąż dowiedziała się od jego znajomego, który przyjechał wraz z przełożonym i poinformował ją o zaistniałym zdarzeniu. Informacja o śmierci męża była dla niej szokiem. W chwili śmierci męża, powódka miała 25 lat. Pracowała wówczas w W. I.Ł.w Z..

Powódka bardzo przeżywała utratę męża, był on dla niej wsparciem, pomagał jej. Po jego śmierci powódka miała problemy ze snem, wymagała konsultacji psychiatrycznej. Ostatecznie korzystała z pomocy lekarza rodzinnego, który przepisywał jej leki uspokajające. Powódka nie radziła sobie emocjonalnie. Czuła się osamotniona, obawiała się samotnego wychowania córki. Potrzebnego wsparcia i pomocy udzieliła powódce jej najbliższa rodzina oraz znajomi.

Powódka bardzo często odwiedzała grób męża, bywało że codziennie przychodziła na cmentarz. Aktualnie te wizyty na cmentarzu są rzadsze i ograniczają się głównie do świąt oraz niedziel.

W 2010 roku powódka powtórnie wyszła za mąż, jednak w dalszym ciągu zdarza się że rozpamiętuje przeszłość, nie do końca mogąc pogodzić się z utratą męża. Powódka nadal przechowuje fotografie i pamiątki po pierwszym mężu.

**Dowód** : k. 34 verte - odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 34 - odpis skrócony aktu zgonu, k. 35- odpis skrócony aktu urodzenia; k. 39 – 42 pismo powódki z dnia 13 grudnia 2014 roku; k. 79 – zaświadczenie lekarskie; k. 69-zeznania świadka H. B.; k. 70 – zeznania świadka E. B.;

Powódka, za pośrednictwem (...) Centrum (...), pismem z dnia 29 stycznia 2015 roku zgłosiła pozwanej swoje roszczenia zapłaty 70.000zł tytułem zadośćuczynienia oraz 8200zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Pozwana wypłaciła powódce kwotę 10.000zł.

**Dowód** : niesporne a dodatkowo k. 31 -32 pismo z dnia 29 stycznia 2015 roku, k. 36 - arkusz likwidacyjny z dnia 3 lipca 2002 roku;

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, których treść i forma nie budziły zastrzeżeń ani wątpliwości stron postępowania, a i Sąd nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też ww. dowody zostały obdarzone w całości walorem wiarygodności.

Ustaleń w przedmiotowej sprawie Sąd dokonał także na podstawie zeznań świadków H. B. i E. B., które w całości uznał za wiarygodne. W ocenie Sądu zeznania ww. świadków były spójne i logiczne, a dodatkowo wzajemnie ze sobą korespondowały.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie przedmiot sporu stanowiła ocena czy w świetle przepisów obowiązujących w chwili przedmiotowego zdarzenia możliwym jest uwzględnienie sformułowanego przez powódkę roszczenia, w szczególności przyjmując za jego podstawę prawną art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Osoba uprawniona do odszkodowania, może dochodzić roszczenia od posiadacza lub kierującego pojazdem lub bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W dacie zdarzenia zakres ochrony ubezpieczeniowej regulował zapis § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 1992 roku nr 96 poz. 475). W świetle tego przepisu z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani – na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odesłanie w cytowanym przepisie rozporządzenia do obowiązującego prawa, stanowi odwołanie się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną tych osób. One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy Kodeksu cywilnego. W niniejszym stanie sprawy nie budzi wątpliwości, iż kierujący pojazdem był sprawcą zdarzenia. Co prawda treść postanowienia o umorzeniu postępowania karnego nie wiąże sądu cywilnego, to jednak w sytuacji gdy w postępowaniu karnym, nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo (tak SA w Warszawie w wyroku z 3.11.2011 r., sygn. akt VI ACa 1249/11,

też SN w wyroku z 18.12.2008 r., sygn. akt III CSK 193/08). Skoro strona pozwana nie kwestionowała okoliczności, w których doszło do wypadku, a opisanych w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa, stanowiącym dowód z dokumentu załączonego do akt niniejszej sprawy, należało przyjąć, że B. J. był sprawcą występkę z art. 177 § 1 i 2 k.k.

W dacie zdarzenia posiadacz pojazdu był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, a do wyrządzenia szkody doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie strona pozwana ponosi odpowiedzialność co do rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej powódce.

Na gruncie wykonania przywołanego wyżej rozporządzenia powstała wątpliwość czy ochroną zgodnie z treścią cytowanego powyżej paragrafu 10 rozporządzenia, objęte są żądania o treści takiej jak zgłosiła powódka. Pozytywnie na tak postawiony problem odpowiedział Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012r. sygn. akt III CZP 67/12, wskazując, że „Przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.”. Jako argumentację takiego stanowiska podano, że świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody. Konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Ponadto nie można przeoczyć, że odszkodowania może dochodzić tylko osoba żyjąca, pozostająca w określonej relacji ze zmarłym. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12).

Nie jest również zasadne twierdzenie pozwanego, że roszczenia powódki nie mogą zostać zaspokojone, gdyż przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający członkom najbliższej rodziny zmarłego prawo żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. i nie obowiązywał w dacie śmierci T. B. (rok 2001). W ocenie Sądu powołana przez powódkę podstawa prawna dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie tj. art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. jest wystarczająca. Takie przekonanie Sądu wpływa z obecnie jednolicie ukształtowanej i utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, którą tutejszy Sąd podziela. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak też: uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, opubl. LEX nr 604152, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/10, opubl. LEX nr 785681, wyrok SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CSK 621/10, opubl. LEX nr 848128).

Podkreślić przy tym trzeba, że wprowadzenia do ustawy Kodeks Cywilny art. 446 § 4 nie oznacza, że w dotychczasowym stanie prawnym nie było dopuszczalne przyznanie zadośćuczynienia na skutek śmierci osoby bliskiej, ale przepis ten doprecyzował zasady jego przyznawania. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania ( tak też: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10). Twierdzenie przeciwne prowadziłoby do tego, że to data zdarzenia będącego źródłem szkody byłaby wyznacznikiem możliwości skorzystania z uprawnienia do otrzymania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. Powodowałoby to pokrzywdzenie osób, które choć doznały krzywdy o podobnym charakterze co osoby najbliższe zmarłych na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 roku, ze względu na datę zdarzenia sprawczego – niekiedy zbliżoną w czasie do daty

wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. - nie mogłyby uzyskać rekompensaty za doznaną krzywdę. Z tych względów taka wykładnia przepisu art. 448 k.c. godziłaby w zasadę słuszności i równego traktowania ubezpieczonych. Stając na takim stanowisku Sąd przyjął, że żądanie powódki winno być objęte ochroną ubezpieczeniową i co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 448 k.c., stanowiącego podstawę dochodzonego roszczenia, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Katalog dóbr osobistych zawarty został w art. 23 k.c. i ma on charakter otwarty. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Z tego względu również więzi rodzinne można uznać za dobro osobiste, które pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki wzmacnia Sąd Najwyższy w powoływanym już orzeczeniu z dnia 22 października 2010 r. – podając, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to a fortiori, może nim być także więź między osobami żyjącymi i nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Z okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy niewątpliwie wynika, że pomiędzy powódką a jej mężem istniała emocjonalna więź rodzinna, wyrażająca się przed wszystkim w uczuciu wzajemnej miłości, poczuciu bezpieczeństwa i wsparcia płynącego od członka rodziny. Więź ta była wzmacniana przez fakt wspólnego zamieszkiwania i wychowywania córki. Bez wątplenia dobro osobiste powódki, podlegające ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., zostało naruszone przez wypadek, w którym zginął jej mąż, co wywołało u powódki krzywdę i uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi ono przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę), a zatem powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar tych cierpień. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest między innymi wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych. Kwota zadośćuczynienia winna przy tym odpowiadać obecnym warunkom życiowym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim to jaki wpływ miała śmierć T. B. na dotychczasowe życie powódki i w jakim stopniu odczuwa ona jej skutki do chwili obecnej. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć męża była dla powódki poważnym ciosem emocjonalnym. Utraciła bowiem osobę dla niej najbliższą, towarzysza życia, od którego oczekiwała pomocy i oparcia. Powódkę łączyła z mężem silna więź emocjonalnie, a jego nagła śmierć spowodowała zachwianie stabilizacji życiowej i poczucia bezpieczeństwa, jakie dotychczas towarzyszyło powódce. Jako młoda kobieta musiała sama zmagać się z trudami dnia codziennego, wychowując małe dziecko. Tragiczny wypadek nie pozwolił powódce w pełni cieszyć się z uroków macierzyństwa, zwłaszcza że zabrakło jej męża, który nie tylko wspierał ją, ale również pomagał w czynnościach dnia codziennego. Mimo upływu czasu i związania się z innym partnerem, powódka ciągle nie może pogodzić się ze śmiercią męża, w dalszym ciągu rozpamiętując przeszłość.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że powódka cierpiała z powodu nagłej śmierci męża, przeżywając typową dla takich sytuacji żałobę. Ponadto powódka pomimo odczuwanego poczucia straty, musiała otoczyć opieką i troską dziecko. Na jej barkach spoczywało zabezpieczenie potrzeb materialno – bytowych córki.

Sąd wziął pod uwagę, że zwykle nagła i niespodziewana śmierć osoby najbliższej narusza dobrostan emocjonalny oraz psychiczny osoby, która doznaje straty. Oceniając jednak żądanie pozwu wedle kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż mimo niewątpliwej zasadności samego roszczenia, wysokość żądanej kwoty jest za wysoka.

Śmierć męża spowodowała u powódki utratę poczucia bezpieczeństwa, co skutkowało doświadczaniem smutku i przygnębienia – naturalnego zjawiska w procesie przeżywania żałoby po stracie bliskiej osoby. Jednak podkreślenia wymaga fakt, że żałoba powódki nie wykraczała poza normy w tego typu sprawach. Okres żałoby nie był wydłużony ponad miarę, a występujące przez pewien okres negatywne reakcje powódki na śmierć męża, nie spowodowały ostatecznie podjęcia interwencji lekarza psychiatry czy psychologa. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują, że powódka poradziła sobie z okresem żałoby i powróciła do normalnego funkcjonowania, w tym kontynuuje zwyczajną aktywność życiową.

W ocenie Sądu, uwzględniając powyższe okoliczności w tym, w szczególności czasokres od momentu wypadku, aktualny stan zdrowia i jakość funkcjonowania powódki w społeczeństwie, odpowiednim zadośćuczynieniem - przy uwzględnieniu wypłaconej już powódce kwoty 10.000 złotych - jest kwota 25 000 zł. Stanowi ona na tyle dużą wartość, że pozwoli złagodzić negatywne skutki jakie przyniosła dla powódki śmierć męża, a jednocześnie nie będzie prowadzić do jej nieuzasadnionego wzbogacenia. Stąd w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia stanowi art. 481 § 1 k.c. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05). Żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili zgłoszenia szkody, a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanej w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego.